

Człowień x Zeu, Rapowe Miasto (Pozorne Piękno)

Cały czas oczy otwarte
niby to łączy dwa terminy
i wiem nim to się skończy ktoś wytłoczy mi ten czarny winyl,
idziemy światłem niby kładziemy mapę na skałę,
płyta połączy siły
idziemy pod wodospadem
co męczy brakiem liny
zmieniam ocean w atrament
i chodzę po nim ponad wasze siły
ocean strachu może stać silny
południowy zachód grabi winnych,
odcinamy głowy, wysyłamy filmy,
zapytaj mnie o forszę,
internet krwawi
ale pytał się o stałe łącze
i czemu Cię nie ma z nami ,
wielu potrafi wielu myśli, że potrafi
ja myślę, że wielu myśli, że poprawnie tylko czyta znaki,
wielu się spali na czas, niech wyjdą te ich tracki,
blask sprawi że to łaki na hajs,
mój rap nie trawi jak kwas
zmieniam się w jednej chwili
wymień te miasta na las to powiem więcej niż ten w "Ósmej Mili".

Kładą łapy na hajs, uśmiechając się w twarz
licytując się z nich kto da więcej,
my piszemy wersy o tak i rapujemy od lat
witamy w rapowym mieście
dla nich ważny jest blask zanim minie ich czas
dalej będą wciskać ci brednie,
rzuca to kiedy rap przestanie kwitnąć na bank,
ziom pierdole takie podejście.

Wersy na kilometry mamy
tańczy iskra gdy biegamy na kilogramy bierzemy plany i je pchamy
ślij to hajs robi z nas mężczyzn to jesteśmy królami w kraju gdzie wydajemy więcej niż zarabiamy,
wyjeżdżamy stąd na front i wracamy lub zostajemy by zmienić to co oglądamy,
robimy to co musimy i to co kochamy,
jak czas pokazuje co by się nie działo nadal gramy,
tylko hasło i to jedno miasto my
pot, praca, sny, bit, flow i styl,
wielu potrafi podróżujemy bez mapy prosto serca dla kumatych od podwórka po plakaty a ty,
tu te katy na brudno
nigdy nie jest za późno proste, pozorne piękno i płótno,
przyjaźń podwórko,
zrób to nas dwóch w jednym studio ty dziś powiedz co jutro.

Kładą łapy na hajs, uśmiechając się w twarz
licytując się z nich kto da więcej,
my piszemy wersy o tak i rapujemy od lat
witamy w rapowym mieście
dla nich ważny jest blask zanim minie ich czas
dalej będą wciskać ci brednie,
rzuca to kiedy rap przestanie kwitnąć na bank,
ziom pierdole takie podejście.